

Nowy świat po inwazji na Ukrainę



Fot. F. Riether, Pixabay

Seminarium Strategiczne im. Ludwika Dorna
8 kwietnia 2022

NOWA KONFEDERACJA

Spis treści

Wprowadzenie: dziesięć geopolitycznych wstrząsów	3
Między Rosją a Zachodem (amb. Jerzy Marek Nowakowski)	4
Wojna, Chiny, Europa, Polska i nowy ład światowy (prof. Bogdan Góralczyk)	5
Powrót realizmu (dr Krzysztof Zalewski)	6
Ku podmiotowości Polski (Robert Kuraszkiewicz)	7
Wojna a trzeci świat (dr Błażej Sajduk)	8
Czas wielkich zmian (Paweł Behrendt)	9
Silniejsza Polska w Europie (prof. Tomasz Grzegorz Grosse)	10
Koniec mocarstwowej Rosji (Bartłomiej Radziejewski)	11

Wprowadzenie

Po napaści putinowskiej Rosji na Ukrainę, świat znalazł się w zupełnie nowej sytuacji geopolitycznej. Ta sytuacja ma nieodwracalne konsekwencje. Nowy ład światowy kształtuje się na naszych oczach. W związku z tym, w dniu 8 kwietnia 2022 zwołano kolejne Seminarium Strategów Nowej Konfederacji.

Zaproszeni eksperci zadawali sobie między innymi następujące pytania:

- 1) Jak zmienił/zmieni się ład światowy po inwazji Rosji? Czy będziemy mieli do czynienia z ładem jednobiegunowym, dwu-, trzy czy wielobiegunowym?
- 2) Jak zmieniła/zmieni się sytuacja w Europie? Jakie państwa będą kluczowymi aktorami? Jaka będzie rola Niemiec i Francji? Jak należy odnieść się do pomysłu remilitaryzacji Niemiec?
- 3) Jaki wpływ będzie miała inwazja Rosji na rywalizację USA-Chiny? Jak zmieni pozycje głównych mocarstw?
- 4) Jakie są prawdopodobne scenariusze rozwoju sytuacji? Jakie jest prawdopodobieństwo przekształcenia konfliktu na Ukrainie w wojnę światową? Jaki byłby jej przebieg?
- 5) Jak w świetle inwazji zmienia się geopolityczna sytuacja Polski? O jakich szansach i zagrożeniach można mówić?
- 6) Jaką strategię powinna przyjąć Polska/Unia Europejska/NATO wobec konfliktu?

W seminarium uczestniczyli (w kolejności alfabetycznej):

- Paweł Behrendt;
- prof. Bogdan Góralczyk;
- prof. Tomasz Grzegorz Grosse;
- Robert Kuraszkiewicz;
- amb. Jerzy Marek Nowakowski;
- Jarema Piekutowski;
- Bartłomiej Radziejewski;
- dr Błażej Sajduk;
- dr Krzysztof M. Zalewski;

W seminarium miał uczestniczyć także marszałek Ludwik Dorn. Niestety kilka dni wcześniej dotarła do nas wiadomość o jego śmierci. Zgodnie z propozycją prof. Bogdana Góralczyka, seminaria strategów NK odtąd nazwane będą imieniem Ludwika Dorna.

Między Rosją a Zachodem (Jerzy Marek Nowakowski)

1) Do punktów przedstawionych przez B. Radziejewskiego należy dodać trzy propozycje:

- opinia, jakoby wybuch wojny na terenie Europy jest dowodem na spadek znaczenia naszego kontynentu w polityce międzynarodowej,
- przy czym daje się zauważyć, że elity są mniej skłonne występować w imieniu wzmocnienia Ukrainy oraz sankcji dla Rosji, aniżeli obywatele, co prowadzi do wniosku, że:
- rola mediów, w tym także mediów społecznościowych, w kształtowaniu polityki poprzez pobudzanie opinii publicznej jest obecnie niezwykle istotna.

2) Silna obecność militarna Rosji na terenie Białorusi oraz rozgrywanie kwestii Kaliningradu jest próbą przesuwania linii konfliktu na obszar Przesmyku Suwalskiego. Być może zatem strona rosyjska z czasem wysunie żądania utworzenia eksterytorialnej autostrady czy korytarza handlowego do Kaliningradu, strasząc Europę eskalacją konfliktu. Ta możliwość jest czymś bardziej znaczącym od wasalizacji Białorusi.

Należy przy tym pamiętać, że konflikt rosyjsko-ukraiński jest w swej istocie konfliktem świata autorytarnego ze światem zachodnim. Wojna ta może więc się rozprzestrzenić.

3) Waszyngton dąży do zerwania więzi Chin z Rosją, albo przeciwnie - do spięcia Rosji z Chinami, aby doprowadzić do izolacji tych dwóch obszarów. Co ciekawe, badania pokazują, że znaczna większość ludności świata popiera Rosję. W tym przypadku izolacja Rosji może doprowadzić tak naprawdę do izolacji samej Europy.

4) Wraz z wprowadzeniem siły militarnej jako czynnika decydującego politycznie, okazuje się, że państwa małe i średnie, a w tym także Niemcy, tracą na znaczeniu. Już teraz widzimy marginalizację Europy, choć przyłączenie się do Stanów Zjednoczonych może ją wzmocnić w perspektywie kolejnych lat. Faktem jest przy tym to, że mamy już dziś do czynienia z zupełnie innym kształtem Europy w stosunku do tego, do którego przywykliśmy.

Zjednoczenie Zachodu odbywa się współcześnie w odniesieniu do Rosji. Będzie ono wprost proporcjonalna do agresywności rosyjskiej. Powstaje jednak pytanie, czy w rezultacie tego konfliktu Zachód okaże się przestrzenią wyizolowaną w kontekście polityki światowej. Nie wiadomo, jak w dalszej perspektywie zareaguje Ameryka Południowa i czy argumenty Europy okażą się przekonujące dla stron wahających się co do oceny działań Rosji.

Wojna, Chiny, Europa, Polska i nowy ład światowy (prof. Bogdan Góralczyk)

1) Konflikt ukraińsko-rosyjski nie jest *proxy war*, lecz prawdziwą wojną, w którą zaangażowane jest bezpośrednio mocarstwo jądrowe, zaś pośrednio NATO, Stany Zjednoczone i cały Zachód, Chiny, Indie oraz cały świat. Skoro jest to wojna, to pojawi się po niej nowy ład światowy. Ten nowy ład będzie polegał na zderzeniu rzeczywistości liberalnej z nieliberalną. 24 lutego przerwało wszystkie znaczące plany tak Putina, jak i Europy.

2) Obecnie Chiny pozostają w strategicznej konfuzji. Znacznym komplikacjom uległo porozumienie Chin i Rosji. Chińczycy, słysząc i mówiąc o wojnie na Ukrainie, myślą tak naprawdę o interesach Tajwanu i Morza Południowo-Chińskiego. Podobnie Stany Zjednoczone.

Mamy bowiem do czynienia z zamrożoną, lecz realnie trwającą wojnę chińsko-amerykańską. W tej sytuacji Indie będą najprawdopodobniej samodzielnym graczem.

3) Polska polityka od 2015 roku aż do dziś kręci się wokół konfliktu pomiędzy Kaczyńskim i Tuskiem. Polaryzacji tej nie zmieniła nawet wojna na Ukrainie. Nie mamy spójnej strategii ani wizji. Tymczasem po wojnie, kiedy wyłoni się nowy ład, naszą rolą będzie przewidzenie, kto stanie się potęgą światową.

4) Zmiany, które udowodniły aktualność realizmu politycznego, zostały poniekąd spowodowane wystąpieniem Donalda Trumpa, który przeszedł od myślenia wedle wartości do myślenia wedle interesów. Odtąd jesteśmy świadkami tzw. power politics, tj. polityki wielkich interesów. Kluczową sprawą współczesnego świata jest jednak starcie Stanów Zjednoczonych z Chinami jako największym przeciw-mocarstwem, jakie napotkały w całej swojej historii. Jest to zupełnie inna zimna wojna w stosunku do tej w okresie ZSRR. Chiny obecnie są największym wyzwaniem dla Ameryki, pod każdym względem. Równocześnie Unia Europejska jako dziecko epoki "końca historii" i *soft power* musi gruntownie zrewidować swoje założenia i cele w tym nowym świecie *power politics*.

5) Nie dostrzega się na ogół faktu przeprowadzenia uzgodnień chińsko-rosyjskich, po których dopiero Putin zaatakował Ukrainę. Można więc zakładać, że w momencie zbliżającej się klęski rosyjskiej, Chiny mogą wejść w konflikt w roli mediatora. Są obecnie jedynym podmiotem politycznym, który może to uczynić. Co więcej, zdumienie Chin budzi jedność Europy w obliczu konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, jak również możliwość ogromnych zysków, jakie czekają Stany Zjednoczone.

Powrót realizmu? (dr Krzysztof Zalewski)

1) Należy oddzielić kwestię retorycznego, Bidenowskiego podziału na demokrację i autorytaryzm od rzeczywistej polityki zagranicznej. Reakcja polityczna na agresję rosyjską nie powinna zamykać nas na możliwą współpracę z Chinami oraz Indiami. Ujęcie dwubiegunowe, które zmuszałoby Indie do opowiedzenia się bądź to po stronie Rosji, bądź po stronie Zachodu, nie przyniesie powodzenia. Indie mają bowiem przekonanie o własnej niezależności na polu polityki międzynarodowej. Z dyplomatycznego punktu widzenia uznają wręcz siebie jako jeden z biegunów sił politycznych, pomimo swoich gospodarczych słabości.

2) Należy pamiętać o tym, jak sankcje będą oddziaływać na państwa globalnego Południa.

Niekupowanie surowców z Rosji może spowodować głód chociażby w Indiach. To zdecydowanie burzy dotychczasowy ład światowy.

3) Czy w polityce powraca realizm? Faktycznie taki plan zarysowuje się na świecie. O ile jednak Rosja działa na sposób realistyczny, o tyle Polska niezbyt odnajduje się w tej dynamice. Należy zatem przemyśleć własne strategie działania w obliczu powrotu do realizmu na arenie międzynarodowej.

4) W ciągu sześciu miesięcy Stany Zjednoczone potrafiły odbudować swoją pozycję po klęsce operacji afgańskiej. Wycofanie wojsk amerykańskich okazało się pożyteczne dla interesów polskich, ponieważ w innym przypadku Stany Zjednoczone nie mogłyby zaangażować się w sprawę Europy. Jednocześnie to samo wycofanie wojsk zostało zinterpretowane przez Chiny i Rosję jako przejaw słabnących wpływów amerykańskich. Okazuje się przy tym, że amerykański system bezpieczeństwa działa dobrze na polskie społeczeństwo obywatelskie. Musimy zatem umiejętnie rozłożyć nasze środki na różne polityki, takie jak integracja, militaria, edukacja, mieszkalnictwo itd. Słowem: mówmy więcej o tym, czego chcemy i oczekujemy, a mniej o tym, czego się boimy.

Ku podmiotowości Polski (Robert Kuraszewicz)

1) Stoimy wobec rzeczywistości nowego świata, w której proste analizy mogą okazać się nieadekwatne. Tym bardziej, że wiele spraw na arenie międzynarodowej zależy od militarnej ofensywy Ukrainy wobec Rosji. Już sama sytuacja wojny na Ukrainie jest konsekwencją naruszenia pewnych geopolitycznych płyt tektonicznych. Rosja wzmocniła bowiem swoją pozycję w kontekście budowy nowego świata. Stany Zjednoczone zauważyły jednocześnie okienko strategiczne, aby osłabić ten plan budowy nowego świata. Obrona Zachodu w dotychczas znanym modelu nie jest już jednak możliwa.

2) Współcześnie opinia publiczna odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu polityki zagranicznej, wobec czego politycy muszą uwzględniać oraz wpływać na nowe media. Jest to coś więcej, aniżeli znak czasów. To także immanentna cecha społeczeństw demokratycznych.

3) Stany Zjednoczone prowadzą wojnę w kierunku osłabienia pozycji Rosji w sposób, w którym nie dokonuje się utrata krwi amerykańskich żołnierzy. Strategia ta zdaje się odnosić sukcesy.

Jeśli chodzi o Polskę, pojawiają się nowe i obiecujące konteksty, możliwości oraz strategie działań na arenie międzynarodowej, choć nie widać adekwatnej na to odpowiedzi ze strony elit.

Pojawia się zatem pytanie, co powinno być nową strategią działań Polski w obliczu gwałtownych zmian na świecie.

4) W powszechnym mniemaniu wycofanie się Stanów Zjednoczonych z Afganistanu było porażką taktyczną, ale strategicznym sukcesem. Umiejętność wyjścia z wojny stanowi bowiem wyraz determinacji i siły danego państwa. Sytuacją znacznie gorszą jest ugrzęźnięcie w konflikcie, który przynosi wyłącznie straty. W innej sytuacji jest dziś Putin, dla którego pozostawanie w wojnie z Ukrainą jest niejako koniecznością.

5) Z nowymi możliwościami w związku z sytuacją wojny na Ukrainie wiążą się pewne szanse dla Polski. Jednocześnie traktujemy obecność przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w Polsce jako daną nam przysługę oraz perspektywę współpracy, podczas gdy ich motywacje mogą okazać się zasadniczo odmienne, np. związane z naszą pozycją na mapie Europy. Jesteśmy częścią procesu na poziomie operacyjnym. W obecnej sytuacji naszym celem powinna być budowa naszej pozycji w Europie Środkowej oraz wzmocnienie relacji ze Stanami Zjednoczonymi przede wszystkim w oparciu o włączenie się w kluczowe dyskusje na temat odbudowy Ukrainy. Takie działanie dałoby nam elementy podmiotowości i sprawczości w sprawach istotnych na skalę ogólnoeuropejską. Dysponujemy poważnym kapitałem moralnym.

Polska może więc stać się państwem kształtującym Europę.

Wojna a trzeci świat (dr Błażej Sajduk)

1) Konflikt na Ukrainie prowokuje do ponownego namysłu nad realizmem politycznym. Zgodnie z tym paradygmatem, Ukraina powinna była bowiem podporządkować się Rosji – czy zatem można być i należy być politycznym realistą w polskich warunkach? To wątpliwe.

2) Pojawia się problem głodu jako pierworzędne wyzwanie dla wielu krajów tzw. trzeciego świata, ważniejsze dla Indii aniżeli agresja rosyjska na Ukrainie. Wynika z tego znacząca różnica pomiędzy priorytetami Zachodu i krajów trzeciego świata.

3) Za Ukrainą stoją potęgi Sojuszu Pięciu Oczu, w których ręku pozostają nowości technologiczne. Jednocześnie amerykańskie serwisy odcięły Rosję od światowej komunikacji. Tędy (między państwami liberanymi i nieliberalnymi) przechodzi kolejne pęknięcie na gruncie globalnego Internetu. Innymi słowy, świat będzie w następnych latach coraz mniej zglobalizowany.

4) Wśród chińskich ekspertów można zresztą zauważyć swego rodzaju szok poznawczy spowodowanymi nagłymi zmianami w sytuacji wojny ukraińsko-rosyjskiej.

*Sfera informacyjna funkcjonuje zatem głównie w świecie Zachodu.
Warto nadmienić, że niedawno otworzono w Teksasie pierwszą fabrykę
Tesli.*

5) Jeśli chodzi o Polskę, pojawiły się możliwości nowej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, związanej zwłaszcza z obecnością amerykańskich sił militarnych. Pojawia się jednak pytanie, jak (i czy na trwałe) zmieni się pozycja Polski na arenie międzynarodowej w związku z płynącym z naszego kraju wsparciem Ukrainy.

Czas wielkich zmian (Paweł Behrendt)

1) Lata 90. oraz początek XXI wieku były świadkiem nieudanej próby zbudowania inkluzywnego ładu światowego skupionego wokół Stanów Zjednoczonych. Powodem niepowodzenia była rola Chin i Rosji na arenie międzynarodowej. Z czasem pojawił się również plan budowy układu dwublokowego zamiast dwubiegunowego, tj. ładu podzielonego na świat wolny oraz autorytarny (tutaj Rosja i Chiny), wokół których krążą interesy państw rozwijających się. Rozwój tej koncepcji uzależniony jest obecnie od wyniku wojny na Ukrainie.

2) Chiny postrzegają działania Rosji jako wymierzone przeciwko łaadowi liberalnemu skupionemu wokół Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie pojawił się pewien problem związany z widocznymi porażkami Rosji. Osłabiają one bowiem autorytet Xi Jinpinga, który jest niejako autorem sojuszu chińsko-rosyjskiego.

3) Europocentryzm skończył się w pierwszej połowie XX wieku.

Centrum globalne przesunęło się wówczas na basen Północnego Atlantyku, teraz natomiast przesuwa się na basen Indo-Pacyfiku.

Do niedawna można było mówić o postępującej marginalizacji Europy i Stanów Zjednoczonych. Wybuch wojny znacząco zmienił jednak sytuację i dynamikę na świecie. Obecnie los globalnego Południa determinowany jest nie gdzie indziej, jak właśnie w Europie. Czekają nas przy tym nieuchronne i najpewniej trwałe zmiany w polityce niemieckiej. Być może jest uwarunkowane zmianą pokoleniową.

Silniejsza Polska w Europie (prof. Tomasz Grzegorz Grosse)

1) Jesteśmy obecnie świadkami nie tylko wojny o charakterze militarnym, ale także wojny informacyjnej oraz gospodarczej. Ukraina nie prowadzi konfliktu gospodarczego z Rosją. Drugą stroną w tej wojnie jest Europa. Istnieje też wojna dyplomatyczna, która objęła cały świat. Jednocześnie zdaniem prof. Grossego obecny konflikt potwierdza, a nie unieważnia zasady realizmu politycznego.

Rosja zaatakowała Ukrainę właśnie wychodząc z przesłanek realistycznych. Według tego samego paradygmatu postępują również Indie, nie liczące się z porządkiem liberalnym.

Wchodzimy w epokę, w której realizm powraca na pierwszą linię frontu, nie tylko w wymiarze teoretycznym, ale przede wszystkim w wymiarze praktyki międzynarodowej. Realizm jest zatem, zdaniem prof. Grossego, przyszłością Unii Europejskiej. Patrząc z tego punktu widzenia istnieją dwa główne zagrożenia dla Europy. Jest nim po pierwsze marginalizacja geopolityczna, a po drugie ekonomiczna Europy Zachodniej.

2) Podmiotowość Europy Środkowej będzie rostała, a Rosja zostanie osłabiona. Stanowi to szansę dla Polski. Pytanie oczywiście, jak na długo Rosja się wycofa. Być może będziemy świadkami zdobycia przez Ukrainę i Białorusi autonomii. Widzimy też, że Stany Zjednoczone nie wycofają się tak szybko z zaangażowania w sprawy Europy i Polski. Powstaje jednak pytanie o to, jaką Polska przyjmie strategię wobec słabnącej roli Europy Zachodniej.

3) Możliwe, że zaniepokojone perspektywą przegranej Rosji Chiny włączą się jako negocjator w zakończenie wojny. Wschód w istocie nie ma interesu wspierania Rosji, a nawet korzysta na jej porażce. Autonomiczna gra Rosji przeciwko Chinom zostaje w ten sposób zneutralizowana, a sama Rosja poddana w zależność. Istnieje taka możliwość, przy czym nie mamy jednoznacznej diagnozy roli oraz strategii Chin w obecnej sytuacji międzynarodowej.

4) Wzmocnienie pozycji Polski w Europie nie może opierać się na silniejszej współpracy z Europą Zachodnią, a zwłaszcza z Niemcami, ze względu na różnice interesów w obecnej sytuacji.

Koniec mocarstwowej Rosji (Bartłomiej Radziejewski)

- 1) Obecnie strukturę porządku międzynarodowego można interpretować wedle metody realistycznej, wskazując na dwa główne mocarstwa, czyli Stany Zjednoczone i Chiny, następnie dwa wielkie mocarstwa, tj. Rosję i Indie, a dodatkowo Japonię, Niemcy, Wielką Brytanię i Francję jako innego rodzaju potęgi (tzw. *major powers*).
- 2) Największa zmiana, jaka nas czeka, to wypadnięcie Rosji z grona wielkich mocarstw. Jednocześnie zauważamy, że Stany Zjednoczone zacieśniają swoją relację z major powers, aby złamać Rosję. Sama wojna z Ukrainą może przynieść głęboki krach Rosji, nawet w przypadku pyrrusowego zwycięstwa Putina. Straty ludzkie, gospodarcze i sprzętowe będą nie do powetowania. Nie da się także zapomnieć o sankcjach.

Wojna może przynieść głęboki krach Rosji, tym bardziej że to państwo jest od dawna sztucznym tworem.

- 1) Obecna sytuacja międzynarodowa zdecydowanie potwierdza realizm polityczny. Przez realizm przefiltrowane zostały nawet założenia liberalizmu. Dotyczy to nie tylko Rosji, prozachodniej Ukrainy, ale także Stanów Zjednoczonych. Zimna wojna oraz wojna informacyjna prowadzona z Rosją ma za zadanie zniwelować zagrożenie rosyjskie z punktu widzenia interesów amerykańskich. Docelowym działaniem jest jednak zorientowanie Stanów Zjednoczonych na Indo-Pacyfik. Wojna Rosji z Ukrainą utrudnia ten plan. Jednocześnie należy pamiętać, że bilans Ukrainy po wojnie będzie wysoce niejasny.
- 2) Nastąpiła dla nas dobra koniunktura. Warto wykorzystać tę historyczną szansę, aby zbudować nową Polskę. Naszym elitom potrzeba jednak więcej wyobraźni politycznej.